

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/121348,Opowiadamy-Polske-swiatu-Prezes-IPN-w-prasie-zagranicznej-o-tym-dlaczego-Polska-.html>
27.02.2026, 14:23

Opowiadamy Polskę światu. Prezes IPN w prasie zagranicznej o tym, dlaczego Polska przetrwała

Instytut Pamięci Narodowej po raz kolejny został partnerem projektu „Opowiadamy Polskę światu”, zainicjowanego przez Instytut Nowych Mediów. W ramach inicjatywy naukowcy, historycy i politycy dzielą się swoimi przemyśleniami na temat najnowszej historii Polski. W najnowszej odsłonie prezes IPN dr Jarosław Szarek w tekście „Niespożyty duch polski” opowiada m.in. o powrocie niepodległej Rzeczypospolitej na mapę Europy.

06.11.2024

W weekendowym wydaniu dziennika „L’Opinion” z 6 listopada 2020, [ukazał się tekst prezesa IPN „Niespożyty duch polski”](#). „Polska wciąż i wciąż się odradzała. Trwała niepokonana, rozwijała oświatę i naukę, gospodarcze innowacje, tworzyła sztukę. I budziła do lotu” – pisze dr Jarosław Szarek.

Artykuł zamieszczony został w nr 24 miesięcznika opinii „Wszystko co najważniejsze” oraz na stronie internetowej www.wszystkoconajwazniejsze.pl. Został przetłumaczony na język angielski, niemiecki, francuski i hiszpański, włoski i ukraiński. Pojawi się w dziennikach, tygodnikach i na portalach internetowych na całym świecie. W ramach projektu ukazały się także teksty: premiera Mateusza Morawieckiego „Polski głos w walce o prawdę historyczną”, Szymona Szynkowskiego vel Sęka „Czas dyplomacji publicznej” oraz Jana Rokity „Jak różnie brzmią echa Wielkiej Wojny”.

Promocję polskiej historii, w ramach projektu „Opowiadamy Polskę światu” realizuje Instytut Nowych Mediów, wydawca miesięcznika „Wszystko co Najważniejsze”. Partnerem przedsięwzięcia jest m.in. Instytut Pamięci Narodowej.

To już kolejna edycja projektu. Poprzednie teksty prezesa IPN przybliżyły [historię Bitwy Warszawskiej 1920 roku](#) oraz [postać Rotmistrza Witolda Pileckiego](#).

Jarosław Szarek: *Niespożyty duch polski*

Bez własnego państwa w XIX wieku nie tylko zbudowaliśmy narodową kulturę, naukę i gospodarkę, ale i stworzyliśmy stan ducha pozwalający kilku pokoleniom urodzonym w niewoli wciąż myśleć o niepodległej Polsce.

W listopadzie 1918 roku do wielu światowych stolic – od Waszyngtonu po Tokio – dotarła, wysłana z Warszawy, depesza radiowa notyfikująca odrodzenie Rzeczypospolitej. Informowano w niej, że polski rząd „zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski”. Oznaczało to powrót niepodległej Rzeczypospolitej na mapę Europy, z której została usunięta w wyniku porozumienia jej sąsiadów – Austrii, Prus i Rosji w końcu XVIII wieku.

Do rangi symbolu urastał fakt, iż depeszę informującą o wskrzeszeniu niepodległego państwa nadano z miejsca będącego symbolem obcego panowania, z warszawskiej Cytadeli, zbudowanej przez Rosjan w latach 30. XIX wieku po klęsce powstania listopadowego, gdzie więziono oraz tracono Polaków niegodzących się z niewolą. Wśród więzionych był podpisany pod depeszą

Naczelný Wódz Józef Piłsudski, osadzony w sławnym X Pawilonie Cytadeli.

„Wznowienie niepodległości i suwerenności Polski” stało się możliwe, gdyż w tym przełomowym momencie Polacy byli gotowi do budowy struktur niepodległego państwa i dysponowali siłą do skutecznej jego obrony w następnych latach. Do tej chwili zmierzali od pięciu pokoleń – od 1795 roku – podejmując działania mające przynieść Niepodległą.

Przez ponad wiek nie zabrakło ludzi gotowych podejmować zmagania o wskrzeszenie niepodległej ojczyzny. Nierzadko ten sztandar nieśli jakże nieliczni, a przyszło im mierzyć się nie tylko z zaborcami, ale także z rodakami tracącymi wiarę w możliwość zwycięstwa, wybierającymi obojętność bądź posuwającymi się do narodowej zdrady. Ileż to razy w czasie niewoli trzeba było pokonać gorycz klęski, gdy wszystkie okoliczności wskazywały, że ziszczają się słowa „finis Poloniae”?

Już w 1797 roku, wśród żołnierzy-emigrantów we Włoszech, którzy pierwsi podjęli walkę w utworzonych u boku Napoleona i Francji Legionach Polskich, powstała pieśń niosąca nadzieję. Jej słowa „Jeszcze Polska nie umarła, póki my żyjemy...” – dzisiaj są naszym państwowym hymnem, a dalsza część „co nam obca moc wydarła, szablą odbierzemy...” wyznaczała program walki zbrojnej, podejmowany w narodowych powstaniach. Te największe skierowane przeciwko Rosji – listopadowe z 1830 i styczniowe z 1863 roku – skończyły się krwawymi represjami, zesłaniem tysięcy uczestników na Syberię, konfiskatą majątków, utratą wielu instytucji i prawa, narzuceniem brutalnej rusyfikacji.

Nieprzerwanie trwał jednak polski duch w rodzinach, w domach, gdzie matki uczyły pacierza i opowiadały o dawnych, dumnych dziejach i bohaterach, wznosząc modły do „Panny Świętej, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie”, pielgrzymując do świętych miejsc na Jasną Górę, do Wilna czy Gietrzwałdu... Kościół podtrzymywał ducha i nigdy nie zabrakło kapłanów dzielących los narodu, zakładających szkoły, idących do powstańczych oddziałów, a w końcu na Sybir czy szubienicę.

Militarne klęski i represje kierowały Polaków poza aktywność wojskową. Szukano możliwości działania w sferach gospodarczych, naukowych, oświatowych i odnoszono zwycięstwa. Ich ślady odnajdujemy dzisiaj na mapach i w publikacjach naukowych. Po zesłanych na Syberię za udział w powstaniu styczniowym pozostały nazwane na ich cześć góry Czerskiego, Dybowskiego, Czekanowskiego. Z kolei w dalekim Chile niemal w każdym miejscu natkniemy się na pamięć o Ignacym Domeyce – emigrancie zmuszonym do opuszczenia ojczyzny po klęsce powstania listopadowego.

Tymczasem w kraju niejednokrotnie dawni powstańcy zakładali towarzystwa gospodarcze, banki, rolnicze spółki, biblioteki, stowarzyszenia naukowe, wykazując, mimo represji, skuteczność w zachowaniu polskiej własności ziemi i sieci własnych instytucji. Niemala było tych, którzy choć w służbie zaborców, pracowali na rzecz swej ojczyzny.

Nieposiadające własnego państwa kolejne pokolenia nie tylko nadal czuły się Polakami, ale były gotowe do poświęceń za ojczyznę. Trwała bowiem pamięć i kultura; w niej wyrażał się pozbawiony niepodległości naród. Najwybitniejsze dzieła powstałe podczas rozbiorowej niewoli do dzisiaj stanowią narodowy kanon. Należą do nich utwory wielkich romantycznych poetów tworzących na emigracji: Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego. Szmuglowane przez granice, zakazane przez cenzurę, budziły kolejne pokolenia Polaków, podobnie jak arcywłoskie, wyrastające z tęsknoty za krajem utwory kompozytora i pianisty Fryderyka Chopina. Jego muzyka wciąż porusza miliony ludzi na całym świecie.

Polski nie było na mapie Europy, gdy Maria Curie-Skłodowska, jako pierwsza Polka i pierwsza kobieta uhonorowana Nagrodą Nobla, nazwała odkryty przez siebie pierwiastek „polonem” i na trwałe wpisała „polską” obecność w układ okresowy pierwiastków. Dwa lata później – w 1905 roku – literacką Nagrodę Nobla wręczono autorowi „Quo vadis?” Henrykowi Sienkiewiczowi – onego czasu najpoczytniejszemu pisarzowi od Rosji po Stany Zjednoczone. Podczas noblowskiej gali mówił o swej ojczyźnie: „Głoszono ją umarłą, a oto jeden z tysięcznych dowodów, że żyje. Głoszono ją podbitą, a oto nowy dowód, że umie zwyciężyć”. Na lekturze jego „Trylogii” – powieści opisujących XVII-wieczne wojny Rzeczypospolitej z Turcją, Szwecją i Kozakami wychowała się cała armia Polaków, z którą wielokrotnie przyszło walczyć zaborcom. Niejeden z młodych ludzi zaciągających się po wybuchu I wojny światowej do Legionów Piłsudskiego czy armii tworzonej spośród polskich emigrantów w USA miał w plecaku książki Sienkiewicza. Byli gotowi walczyć i umierać za Polskę, choć nawet ich dziadkowie rodzili się, gdy jej nie było. Polska trwała też w obrazach malarzy historycznych. Jeden z najbardziej oryginalnych, Jacek Malczewski wołał: „Malujcie tak, aby Polska zmartwychwstała”. Rok po śmierci najpopularniejszego z nich – Jana Matejki – zorganizowano we Lwowie wystawę jego prac. Przypadała wtedy setna rocznica bitwy pod Racławicami z 1794 roku, podczas której wojsko dowodzone przez walczącego wcześniej o niepodległość Stanów Zjednoczonych Tadeusza Kościuszkę, wsparte przez chłopskie oddziały, zwyciężyło Rosjan. W specjalnie wybudowanej rotundzie pokazano liczący ponad sto metrów długości, monumentalny obraz Jana Styki i Wojciecha Kossaka, przedstawiający zwycięską bitwę z Rosjanami. Niezliczona rzesza Polaków pokonywała setki kilometrów, aby go oglądać. W podziwie szepotali: „To nie obraz, to czyn”. Nie policzymy, ilu spośród tysięcy młodzieży, jakże często z dalekich wiosek, stawało się Polakami, współtworząc nowoczesny naród, naród bez własnego państwa, ale jakże bogaty kulturą, obyczajem. To dzięki nim nie tylko trwała polskość, ale Polakami stawali się ci, których dziadowie przyjeżdżali z ościennych państw, aby Polskę germanizować, rusyfikować, a ona ich uwiodła swym „niespożytym duchem”. To z niego wyrósł czyn 11 listopada 1918 roku, przynoszący niepodległą Polskę.

Jarosław Szarek: *Uncompromising spirit of Poland*

Deprived of our legitimate state, in the nineteenth century we succeeded in constructing not merely a national culture, science and economy but also in creating a state of mind that instilled the thoughts about independent Poland in minds of several generations born in captivity.

In November 1918, a radio telegram announcing the rebirth of the Republic of Poland was disseminated globally reaching many capital cities all over the world from Washington to Tokyo. The announcement notified that the Polish government “will displace the domination of violence that Poland had been doomed to for one hundred forty years.” This indicated the return of independent Republic on the map of Europe, from which it had been moved away at the end of the eighteenth century following the agreement the neighbouring states Austria, Prussia and Russia entered into.

It developed into the symbol itself that the radio telegram on the independent state revival arrived from a place standing for a symbol of a foreign ruling authority - from the Warsaw Citadel erected by Russians in the 1830s following the defeat of the November Uprising where Poles were imprisoned and executed for their disobedience to slavery. One of them, the Commander in Chief, Józef Piłsudski, was imprisoned in the far-famed 10th Pavilion of the Citadel.

„Restoration of Poland's independence and sovereignty” was possible due to the fact that Poles, at this turning point, demonstrated readiness for foundation of independent state structures and had the strength to defend it effectively in the following years. They were striving for this

moment for five generations (starting from 1795) taking steps to bring the independent state into existence.

For over a century, there were many people ready to engage into the struggle to resurrect an independent homeland. Hardly often was this banner carried by many, and they had to face not only invaders, but also compatriots who almost lost the faith in victory, choosing either to remain indifferent or to seek for high treason. How many times during the captivity had they to overcome the bitterness of defeat, when all the circumstances proved that the words "finis Poloniae" were fulfilled?

As early as in 1797 when a hope-sparkling song was composed among the soldiers-emigrants in Italy, who were first to fight in the Polish Legions formed alongside Napoleon and France. The lyrics "Poland has not yet died, so long as we still live..." - became our today national anthem which further lyrics "What the foreign power has seized from us, we shall recapture with a sabre..." provided guidance on armed struggle undertaken in national uprisings. The largest ones, against Russia in November 1830 and January 1863, resulted in bloody repressions, thousands of participants exiled to Siberia, property confiscation, many institutions and laws loss, and the imposition of atrocious Russification.

However, the Polish spirit continued in families, at homes where mothers taught prayers and talked about past, proud history and heroes, praying "Oh Holy Maid, who Czestochowa's shrine Dost guard and on the Pointed Gateway shine", making pilgrimages to the holy places of Jasna Góra, Vilnius or Gietrzwałd... The Church maintained the spirit alive and there were always priests sharing the fate of the nation, setting up schools, covering distances to visit insurgents, and finally to Siberia or gallows.

Military defeats and repressions made Poles engaged out of military activity. Opportunities to act in the economic, scientific and educational spheres were sought and victories were achieved. We can find their traces on maps and in scientific publications. The mountains Czerski, Dybowski and Czekanowski were named in honor of the exiled people to Siberia for taking part in the January Uprising. Other example can be found in remote Chile where we can almost everywhere come across the memory mark of Ignacy Domeyko who was an emigrant forced to leave his homeland after the collapse of the November Uprising.

Meanwhile, economic associations, banks, agricultural companies, libraries, and scientific associations were founded in the country, often by former insurgents. Despite repressions, this activity proved the effectiveness in preserving Polish land ownership and the network of their own institutions. There were a lot of people who, although acting on behalf of the partitioning sides, indeed served their homeland.

Despite the fact that the next generations did not live in their own state, they still felt Poles, and were ready to sacrifice for their homeland. Memory and culture persisted due to which a nation deprived of independence expressed. The most outstanding works created during the partition captivity still form the national canon. These include works by great Romantic poets in exile: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński. Smuggled across borders and banned by censorship, they aroused successive generations of Poles, as did the arch-Polish works by the composer and pianist Fryderyk Chopin, growing out of longing for the country. His music still touches millions of people around the world.

Poland could not be found on the map of Europe when Maria Curie-Skłodowska, as the first Polish

woman and the first woman who was awarded the Nobel Prize, called the element she had discovered "polonium" and went the "Polish" presence down into the history of the periodic table system. Two years later in 1905, the Nobel Prize for Literature was awarded to Henryk Sienkiewicz, the author of "Quo vadis?", who back then was the most widely recognized writer from Russia to the United States. Asked about his homeland, during the Nobel Prize Gala he spoke in the following words: „It was preached dead, and here is one of the thousandth proofs that it is alive It was proclaimed conquered, and here is a new proof that it knows how to win.” A whole host of Poles grew up reading his "Trilogy". This is a set of novels describing the seventeenth century wars of the Republic of Poland with Turkey, Sweden and the Cossacks, against which the invaders had to fight many times. After the outbreak of World War young people enlisted to join Piłsudski's Legions or the army formed from among Polish emigrants in the USA. Many of them carried Sienkiewicz's books in their backpacks. They were willing to fight and die for Poland although even their grandparents had been born when the state had not existed. Poland was also commemorated in the paintings of historical painters. Jacek Malczewski, one of the most unique painters, called: "Paint so that Poland may rise again." An exhibition of Jan Matejko's works, one of the most popular of them, was organized in Lviv on the first anniversary the painter had passed away. On the same year, the hundredth anniversary of the Battle of Racławice in 1794 was celebrated. The army which was commanded by Tadeusz Kościuszko, who had earlier fought for the independence of the United States, supported by peasant troops succeeded and defeated the Russians. The victorious battle over the Russians was depicted by Jan Styka and Wojciech Kossak on a monumental (over one hundred meters long) painting which was shown in a specially built rotunda. There were countless groups of Poles flocking through hundreds of kilometers to admire the painting. They would whisper in admiration: "It's not a painting, it's a deed indeed". It is impossible to count how many out of thousands of young people, often from remote villages, became Poles as they jointly created a modern nation, a nation without its own legitimate state, but abounding in culture and customs. They were the ones who not only contributed to Polishness that was able endure, but also they were able instill the same spirit into those whose grandfathers had come from neighbouring countries to Germanize and Russify our country - the country which drawn them into being Poles with its "uncompromising spirit." It was the spirit that sparked the deed of the 11th of November, 1918 which brought Poland independence.

Jarosław Szarek: *De l'inlassable esprit polonais*

Privés d'État au XIX s., nous avons su non seulement bâtir nos culture, science et économie nationales, mais aussi fortifier un état d'esprit permettant aux générations successives d'espérer l'avènement d'une patrie enfin libre.

En novembre 1918, une dépêche radio en provenance de Varsovie parcourt la planète, en notifiant la renaissance de la Pologne et l'instauration d'un gouvernement qui « mettra un terme au règne de la violence pesant depuis cent quarante ans sur le destin national. » En d'autres termes, le retour du pays sur les cartes de l'Europe dont il fut rayé par l'action conjointe de ses voisins - Autriche, Prusse, Russie - vers la fin du XVIII s.

Symbole fort de cette renaissance, la dépêche est envoyée de la citadelle de Varsovie, construite par l'occupant russe après la débâcle de l'Insurrection de Novembre (1830-1831), où périrent ou furent faits prisonniers de nombreux combattants pour l'indépendance, dont le signataire de la dépêche le commandant en chef des armées Józef Piłsudski.

L'exultation de 1918 est le couronnement de l'action nationale longue de cinq générations de Polonais déterminés à voir leur patrie chérie renaître de ses cendres. Un combat impossible et trop souvent malheureux, se heurtant à l'épuisement, l'indifférence, la trahison même. *Finis Poloniae*, la fin de la Pologne, semblait tellement proche.

Et pourtant, dès 1797, en Italie, dans les rangs des soldats-emigrés qui sont les premiers à combattre au sein des Légions polonaises formées aux côtés de Bonaparte et de la France, naît un chant porteur d'espoir et qui deviendra plus tard notre hymne national : « La Pologne n'est pas encore morte puisque nous vivons... ». Ses paroles, surtout cette déclaration : « Nous reprendrons par le sabre ce que la violence étrangère nous a pris » sont lues comme un programme de lutte armée que l'on doit traduire dans des gestes concrets – des insurrections nationales. Les plus importantes d'entre elles – en novembre 1830 et en janvier 1863 – sont dirigées contre la Russie, hélas suffisamment puissante pour les noyer dans le sang, dont s'ensuivent répressions, déportations par milliers en Sibérie, confiscations de biens, liquidations d'institutions et russification des plus brutales.

Pourtant, la polonité se maintient dans les familles où les mères apprennent à leurs enfants à prier et leur parlent de héros et de moments de gloire nationale, en invoquant la Vierge et en se rendant au pèlerinage à Częstochowa, Vilnius ou Gietrzwałd... L'Église reconforte les esprits et les prêtres sont toujours là à partager le sort de la nation, ouvrir des écoles, s'enrôler dans les rangs des insurgés pour les suivre jusqu'à l'exil en Sibérie ou à la potence.

Las des répressions et des défaites militaires à répétition, les Polonais trouvent des moyens d'action efficaces dans l'économie, la science et l'éducation. On en perçoit encore des traces sur les cartes du monde et dans des publications scientifiques. Trois sommets en Sibérie portent toujours les noms d'insurgés polonais exilés après l'Insurrection de 1863 (monts Tcherski, Dybovski et Tchekanovski). Et au lointain Chili reste vif le souvenir d'Ignace Domeyko, forcé de quitter la patrie après la débâcle de l'Insurrection de Novembre.

Pendant ce temps, au pays, grâce à l'action de nombreux vétérans, se développe un mouvement associatif et coopératif. Banques, sociétés agricoles, bibliothèques, cercles scientifiques font florès et permettent, malgré les répressions, de sauvegarder la propriété polonaise des terres et un réseau d'institutions propres. Il n'est pas rare non plus de voir des Polonais au service des oppresseurs travailler pour le bien de la communauté nationale.

Ainsi, les générations successives non seulement continuent à se sentir Polonais, mais aussi sont prêtes aux plus grands sacrifices pour la patrie. La nation privée de souveraineté s'exprime par la mémoire et la culture. Rien d'étonnant donc que c'est alors que naissent les plus importantes œuvres de la culture polonaise. C'est le cas notamment de nos grands poètes romantiques, eux aussi exilés : Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki et Zygmunt Krasiński. Leurs poésies, importées sous le manteau car défendues, éveillent le sentiment patriotique. Tout comme les polonaises et les mazurkas du compositeur et pianiste Frédéric Chopin, emplies de la nostalgie du pays. Sa musique continue toujours à toucher des millions d'auditeurs à travers le monde.

La Pologne ne figure pas sur les cartes d'Europe quand Marie Curie-Skłodowska, première Polonaise et première femme prix Nobel, appelle « polonium » l'élément chimique qu'elle découvre. Deux ans plus tard, en 1905, le prix Nobel de littérature est attribué à l'auteur de *Quo vadis* : Henryk Sienkiewicz, l'écrivain le plus lu de l'époque, et ceci de Russie jusqu'aux États-Unis. À la remise du prix, Sienkiewicz prononce ces mots mémorables : « On l'avait pour morte, mais voici une preuve parmi des milliers qu'elle est vivante. On l'annonçait vaincue, mais voici

une nouvelle preuve qu'elle sait vaincre. » Toute une armée de Polonais confrontés à l'oppression étrangère apprend le patriotisme en lisant ses romans où il dépeint magistralement les guerres que la Pologne du XVII s. dut mener contre les Turcs, les Suédois et les Cosaques. Beaucoup de jeunes gens qui s'enrôlent, au moment où éclate la Première guerre mondiale, dans les rangs des Légions de Piłsudski ou dans l'armée de volontaires formée aux États-Unis, emportent dans leurs sacoches des livres de Sienkiewicz. Ils sont prêts à se battre et mourir pour la Pologne alors que quand leurs grands-parents naissaient elle n'existait plus. La Pologne se maintient aussi dans les tableaux représentant les grands personnages et événements de l'histoire nationale. L'un des peintres les plus originaux, Jacek Malczewski, lance cet appel à ses confrères : « Peignez de sorte que la Pologne ressuscite ! » Un an après la mort du plus populaire d'entre eux, Jan Matejko, on organise une exposition de ses œuvres à Lviv. C'était aussi le centième anniversaire de la bataille de Raclawice de 1794 durant laquelle l'armée de Tadeusz Kościuszko, héros de la guerre d'Indépendance américaine, soutenue par des régiments de paysans, l'emporte sur les Russes. Dans une rotonde spécialement conçue à cette occasion, on expose un tableau monumental de Jan Styka et Wojciech Kossak, long de cent mètres, illustrant cette victorieuse bataille. Des foules innombrables se pressent pour voir le chef-d'œuvre. Combien de ces jeunes gens, venant du fin fond du pays et parcourant parfois des centaines de kilomètres pour assister à l'événement, deviennent alors des Polonais conscients, prêts à former une nation moderne, nation sans État, certes, mais riche de sa culture et des ses coutumes ? C'est grâce à eux que non seulement se maintient la polonité, mais deviennent Polonais ceux dont les ancêtres étaient venus germaniser et russifier la Pologne, pour enfin se laisser séduire par cet « inlassable esprit ». C'est lui qui amène l'action du 11 novembre 1918, rendant aux Polonais leur patrie enfin souveraine.

Jarosław Szarek: *Der unerschöpfliche polnische Geist*

Ohne unseren eigenen Staat haben wir im neunzehnten Jahrhundert nicht nur eine nationale Kultur, Wissenschaft und Wirtschaft aufgebaut, sondern auch einen Geisteszustand geschaffen, der es mehreren in Gefangenschaft geborenen Generationen ermöglichte, über das unabhängige Polen immer noch nachzudenken.

Im November 1918 wurde von Warschau eine Radiobotschaft zur Wiedergeburt der Republik Polen in viele Hauptstädte der Welt – von Washington nach Tokio verschickt. Sie teilte mit, dass die polnische Regierung "die Vorherrschaft über die Gewalt ersetzen würde, die das Schicksal Polens einhundertvierzig Jahre lang belastet hatte". Dies bedeutete die Rückkehr der unabhängigen Republik Polen auf die Europakarte, von der sie Ende des 18. Jahrhunderts aufgrund eines Abkommens zwischen ihren Nachbarn Österreich, Preußen und Russland entfernt wurde.

Es wurde ein Symbol für die Tatsache, dass die Botschaft zur Wiedergeburt eines unabhängigen Staates von einem Ort gesendet wurde, der ein Symbol für die Fremdherrschaft war, nämlich von der Warschauer Zitadelle, die die Russen in den 1830er Jahren nach der Niederlage des Novemberaufstands errichteten. Polen, die sich weigerten, versklavt zu werden, wurden dort inhaftiert und hingerichtet. Unter ihnen befand sich der Oberbefehlshaber Józef Piłsudski, der die Botschaft unterzeichnet wurde. Er wurde im berühmten 10. Pavillon der Zitadelle gebracht.

"Die Wiederherstellung der Unabhängigkeit und Souveränität Polens" wurde möglich, weil die Polen zu diesem Wendepunkt bereit waren, die Strukturen eines unabhängigen Staates aufzubauen, und die Kraft hatten, ihn in den folgenden Jahren erfolgreich zu verteidigen. Bis dahin hatten sie seit fünf Generationen – ab 1795 – Schritte unternommen, um die

Unabhängigkeit zu erreichen.

Seit über einem Jahrhundert waren viele Menschen bereit, den Kampf um die Wiederbelebung eines unabhängigen Heimatlandes aufzunehmen. Oft wurde diese Standarte von so wenigen getragen, und sie mussten sich nicht nur den Besatzungsmächten stellen, sondern auch Landsleuten, die das Vertrauen in die Möglichkeit eines Sieges verloren, die Gleichgültigkeit wählten oder zum nationalen Verrat gingen. Wie oft musste man in der Zeit der Gefangenschaft die Bitterkeit der Niederlage überwinden, als alle Umstände darauf hinwiesen, dass die Worte "finisPoloniae" in Erfüllung gingen?

Bereits 1797 wurde unter den Soldaten-Auswanderern in Italien, die als erste in den an der Seite Napoleons und Frankreichs gebildeten polnischen Legionen kämpften, ein Lied geschrieben, das Hoffnung brachte. Ihre Worte "Noch ist Polen nicht verloren, solange wir leben ..." - sind heute unsere Nationalhymne, und weiter "Was uns fremde Übermacht nahm, werden wir uns mit dem Säbel zurückholen ..." bestimmen das Programm des bewaffneten Kampfes in nationalen Aufständen. Die größten Aufständen richteten sich gegen Russland im November 1830 und im Januar 1863. Sie endeten mit den blutigen Repressionen, der Deportation von Tausenden von Teilnehmern nach Sibirien, der Beschlagnahme von Eigentum, dem Verlust vieler Institutionen und Gesetze und der Einführung einer brutalen Russifizierung.

Der polnische Geist war die ganze Zeit in Familien, in Häusern, in denen Mütter Gebete lehrten und über vergangene, stolze Geschichten und Helden sprachen. Sie beteten zur "Heiligen Jungfrau, die Tschenstochau verteidigt und im Tor der Morgenröte leuchtet" und pilgerten zu den heiligen Stätten von Heller Berg, Vilnius oder Dietrichswalde... Die Kirche hielt den Geist und es gab immer Priester, die das Schicksal der Nation teilten, Schulen errichteten, zu aufständischen Einheiten gingen und schließlich nach Sibirien geschickt oder an den Galgen gebracht wurden.

Militärische Niederlagen und Repressionen führten die Polen zu nichtmilitärischen Aktivitäten. Man suchte Möglichkeiten im wirtschaftlichen, wissenschaftlichen und pädagogischen Bereich und es wurde den Sieg errungen. Wir finden ihre Spuren heute auf Karten und in wissenschaftlichen Publikationen. Zu Ehren der Vertriebenen in Sibirien für die Teilnahme am Januaraufstand wurden die Berge Czerski, Dybowski und Czekanowski benannt. Andererseits stoßen wir im fernen Chile fast überall auf die Erinnerung an Ignacy Domeyko - einen Auswanderer, der nach der Niederlage des Novemberaufstands gezwungen war, seine Heimat zu verlassen.

In der Zwischenzeit wurden im Land Wirtschaftsverbände, Banken, landwirtschaftliche Unternehmen, Bibliotheken und wissenschaftliche Vereinigungen von oftmals ehemaligen Aufständischen gegründet. Es stellte sich heraus, dass sie trotz Repressionen den polnischen Landbesitz und das Netzwerk ihrer eigenen Institutionen wirksam bewahrten. Es gab viele, die, obwohl sie im Dienst der Besatzungsmächte standen, für ihre Heimat arbeiteten.

Die nächsten Generationen, die keinen eigenen Staat hatten, fühlten sich nicht nur immer noch als Polen, sondern waren auch bereit, für ihre Heimat zu opfern. Nämlich blieben die Erinnerung und die Kultur, in der sich eine der Unabhängigkeit beraubte Nation ausdrückte. Die herausragendsten Werke, die während der Besatzung entstanden sind, sind immer noch der nationale Kanon. Dazu gehören die Werke der großen romantischen Dichter, die im Ausland arbeiteten: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki und Zygmunt Krasiński. Die, über die Grenzen geschmuggelt, durch Zensur verboten, Werken erregten nächste Generationen von Polen, genau wie die archpolnischen Werke des Komponisten und Pianisten Fryderyk Chopin, der aus der

Sehnsucht nach Polen hervorging. Seine Musik berührt immer noch Millionen von Menschen auf der ganzen Welt.

Polen war nicht auf der Europakarte, als Maria Curie-Skłodowska als erste Polin und erste Frau, die den Nobelpreis erhielt, das Element, das sie entdeckt hatte, als "Polonium" bezeichnete und die "polnische" Präsenz dauerhaft in das Periodensystem einschrieb. Zwei Jahre später - 1905 - wurde dem Autor von "Quo vadis?" Henryk Sienkiewicz der Nobelpreis für Literatur verliehen. Damals war er der meistgelesene Schriftsteller von Russland bis nach USA. Während der Nobelpreisgala sprach er über seine Heimat: "Sie wurde für tot erklärt, und dies ist einer der tausendsten Beweise dafür, dass sie lebt. Sie wurde für erobert erklärt, und hier ist ein neuer Beweis dafür, dass sie weiß, wie man gewinnt". Im Geiste von seiner "Trilogie" - ein Roman, der die Kriege der Republik Polen mit der Türkei, Schweden und Kosaken im 17. Jahrhundert beschreibt, wurde die ganze polnische Armee erzogen, mit der die Besatzungsmächte mehrmals kämpfen mussten. Nach dem Ausbruch des Ersten Weltkriegs hatten viele junge Leute, die sich in Legionen unter der Führung von Piłsudski oder in die Armee bildeten sich unter polnischen Auswanderern in den USA engagierten, Sienkiewicz 'Bücher in ihren Rucksäcken. Sie waren bereit, für Polen zu kämpfen und zu sterben, obwohl sogar ihre Großeltern geboren wurden, als sie weg war. Polen war lebendig auch in den Gemälden historischer Maler. Einer der originellsten, Jacek Malczewski, rief aus: "Malen, damit Polen wieder auferstehen kann". Ein Jahr nach dem Tod des beliebtesten von ihnen - Jan Matejko - wurde in Lemberg eine Ausstellung seiner Werke organisiert. Es war dann der hundertste Jahrestag der Schlacht von Racławice, die im Jahr 1794 fand. Dort eine Armee, unterstützt von Bauerntruppen, unter der Führung von Tadeusz Kościuszko, der zuvor für die Unabhängigkeit der Vereinigten Staaten gekämpft hatte, besiegte die Russen. In einer speziell erbauten Rotunde wurde ein monumentales Gemälde von Jan Styka und Wojciech Kossak gezeigt, das über hundert Meter lang ist und den siegreichen Kampf mit den Russen darstellt. Unzählige Polen legten Hunderte von Kilometern zurück, um es anzuschauen. Sie flüsterten bewundert: "Es ist kein Bild, es ist eine Tat." Wir werden nicht zählen, wie viele von Tausenden junger Menschen, oft aus fernen Dörfern, Polen wurden. Sie erschufen eine moderne Nation, eine Nation ohne eigenen Staat, aber wie reich an Kultur und Bräuchen. Dank ihnen blieb die polnische Wesensart. Außerdem gab es auch Menschen, die Polen wurden, deren Großväter aus Nachbarländern kamen, um Polen zu germanisieren und zu russifizieren. Polen verführte sie mit ihrem "unerschöpflichen Geist". Dank ihm erlangte Polen am 11. November 1918 die Unabhängigkeit.

Jarosław Szarek: *L'instancabile spirito polacco*

Senza il proprio stato, nel XIX secolo non solo abbiamo costruito una cultura, una scienza ed un'economia nazionale, ma abbiamo anche creato uno stato d'animo che ha permesso a diverse generazioni nate in cattività di pensare ancora a una Polonia indipendente.

Nel novembre 1918, un radiotelegramma inviato da Varsavia, che notificava la rinascita della Repubblica di Polonia, ha raggiunto molte capitali mondiali - da Washington a Tokyo. Vi si informava che il governo polacco avrebbe "sostituito il regno della violenza che da centoquarant'anni pesava sul destino della Polonia". Ciò significava il ritorno della Repubblica indipendente sulla mappa dell'Europa, dalla quale era stata rimossa in seguito ad un accordo tra gli stati confinanti di Austria, Prussia e Russia alla fine del XVIII secolo.

Molto significativo è stato il fatto che il telegramma che informava della rinascita dello Stato indipendente sia stato inviato da un luogo che era un simbolo del dominio straniero, dalla Cittadella di Varsavia costruita dai russi negli anni trenta del XIX secolo dopo la sconfitta della rivolta di novembre, in cui i polacchi opposti alla prigionia venivano incarcerati e uccisi. Tra loro c'era il comandante in capo Józef Piłsudski, la cui firma si trovava sul telegramma, che era stato imprigionato nel famoso X Padiglione della Cittadella.

Il "rinnovamento dell'indipendenza e della sovranità della Polonia" è stato possibile perché in questo momento cruciale i polacchi erano pronti a costruire le strutture di uno Stato indipendente e avevano la forza di difenderlo efficacemente negli anni successivi. Hanno puntato a questo obiettivo per cinque generazioni, dal 1795, intraprendendo azioni per la rinascita della Polonia indipendente.

Per più di un secolo non sono mancate persone pronte a intraprendere la lotta per la resurrezione di una patria indipendente. Non di rado questo vessillo è stato portato da così pochi che hanno dovuto affrontare non solo gli invasori, ma anche i connazionali che avevano perso la fiducia nella possibilità di vittoria, scegliendo l'indifferenza o andando verso il tradimento nazionale. Quante volte, durante il periodo della prigionia, si è dovuto superare l'amarezza della sconfitta, quando tutte le circostanze indicavano che le parole "finis Poloniae" si stavano avverando?

Già nel 1797, tra i soldati-migranti in Italia, che sono stati i primi a combattere nelle Legioni polacche create al fianco di Napoleone e della Francia, è nato un canto che portava speranza. Le sue parole "La Polonia non morirà finché noi vivremo..." oggi fanno parte del nostro inno nazionale, e il seguito "ciò che la violenza straniera ci ha toltonoi con la sciabola ci riprenderemo..." definiva il programma di lotta armata intrapreso nelle rivolte nazionali. Le più gravi contro la Russia - la rivolta del novembre 1830 e del gennaio 1863 - si sono concluse con repressioni sanguinose, l'invio in Siberia di migliaia di partecipanti, la confisca dei beni, la perdita di molte istituzioni e leggi, l'imposizione di una brutale russificazione.

Tuttavia, lo spirito polacco persisteva nelle famiglie, nelle case dove le madri insegnavano a pregare e raccontavano storie sui vecchi tempi di orgoglio e di eroi erigendo preghiere alla "Santa Vergine che difende chiara Czestochowa e risplende in Porta dell'Aurora", pellegrinando ai luoghi santi di Jasna Gora, Vilnius o Gietrzwald... La Chiesa ha sollevato i cuori della nazione e non sono mai mancati sacerdoti che hanno condiviso il destino di essa, istituendo scuole, raggiungendo le unità insurrezionali, e infine trovandosi in Siberia o finendo al patibolo.

Sconfitte militari e repressioni hanno allontanato i polacchi dall'attività militare. Si sono cercate opportunità di azione in campo economico, scientifico ed educativo e vi si sono ottenute vittorie. Le loro tracce si trovano oggi sulle carte geografiche e nelle pubblicazioni scientifiche. Dopo l'esilio in Siberia per la loro partecipazione alla rivolta di gennaio, i monti Czerski, Dybowski e Czekanowski sono stati nominati in loro onore. A sua volta, nel lontano Cile quasi ovunque ci si imbatte nel ricordo di Ignacy Domeyka - un emigrante costretto a lasciare la sua patria dopo la sconfitta della rivolta di novembre.

Nel frattempo, nel paese - spesso i vecchi ribelli - hanno fondato società economiche, banche, aziende agricole, biblioteche, associazioni scientifiche, dimostrando, nonostante le repressioni, di essere efficaci nel preservare la proprietà fondiaria polacca e la rete delle proprie istituzioni. C'erano molti che, pur essendo al servizio degli invasori, lavoravano per la loro patria.

Le generazioni successive, non avendo uno stato proprio, non solo continuavano a sentirsi

polacche, ma erano pronte a fare sacrifici per la loro patria. Duravano la memoria e la cultura nella quale una nazione priva di indipendenza poteva esprimersi. Le opere più straordinarie create durante il periodo della prigionia divisoria sono rimaste un canone nazionale fino ad oggi. Tra queste vi sono opere di grandi poeti romantici che hanno creato in esilio: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński. Contrabbandate, vietate dalla censura, hanno sollecitato generazioni successive di polacchi, proprio come abbondanti dello spirito polacco, emersi dalla nostalgia del paese le opere del compositore e pianista Fryderyk Chopin. La sua musica commuove ancora milioni di persone in tutto il mondo.

La Polonia non era sulla mappa dell'Europa quando Maria Curie-Skłodowska, la prima polacca e la prima donna a ricevere il premio Nobel, ha chiamato l'elemento che ha scoperto "polonio" e ha iscritto in modo permanente la presenza "polacca" nella tavola periodica degli elementi chimici. Due anni dopo, nel 1905, il Premio Nobel per la letteratura è stato consegnato all'autore di "Quo vadis?", Henryk Sienkiewicz, in quell'epoca lo scrittore più letto dalla Russia agli Stati Uniti. Durante il galà del Nobel ha detto riguardo la sua patria: "È stata proclamata morta, ed ecco una delle mille prove del fatto che è viva. È stata proclamata conquistata, ed ecco una nuova prova che può vincere". Leggendo la sua "Trilogia" - romanzi che descrivono le guerre del XVII secolo tra la Repubblica di Polonia e la Turchia, la Svezia e i cosacchi, è cresciuto un intero esercito di polacchi, con cui gli invasori hanno dovuto combattere più volte. Molti dei giovani che si arruolavano dopo lo scoppio della Prima Guerra Mondiale nelle Legioni di Piłsudski o nell'esercito formato dagli immigrati polacchi negli USA avevano nello zaino i libri di Sienkiewicz. Erano pronti a combattere e a morire per la Polonia, sebbene persino i loro nonni siano nati quando essa non c'era. La Polonia era presente anche nei dipinti storici dei pittori. Uno dei più originali, Jacek Malczewski, esclamava: "Dipingi affinché la Polonia possa risorgere". Un anno dopo la morte del più celebre di loro, Jan Matejko, è stata organizzata a Leopoli una mostra delle sue opere. Si celebrava allora il centenario della battaglia di Racławice nel 1794, in cui l'esercito guidato da Tadeusz Kościuszko, il quale aveva nel passato combattuto per l'indipendenza degli Stati Uniti, si è aggiudicato la vittoria sull'esercito russo. In una rotonda costruita appositamente per questo scopo, è stato esposto un monumentale dipinto di Jan Styka e Wojciech Kossak, lungo più di cento metri, che raffigura la battaglia vittoriosa contro i russi. Innumerevoli polacchi hanno percorso centinaia di chilometri per vederlo. Bisbigliavano con ammirazione: "Non è un dipinto, è un atto".

Impossibile immaginare quanti tra le migliaia di giovani, spesso provenienti da villaggi lontani, siano diventati polacchi, co-creando una nazione moderna, una nazione senza un proprio stato, ma ricca di cultura e costumi. È stato grazie a loro che non soltanto lo spirito polacco è sopravvissuto, ma l'identità polacca è stata abbracciata dai polacchi i cui nonni erano venuti dai paesi vicini per germanizzare e russificare la Polonia, ma che sono stati sedotti da essa con il suo "spirito instancabile". È stato questo spirito a dare origine all'atto dell'11 novembre 1918, che ha portato la Polonia indipendente.

Jarosław SZAREK: *Inagotable espíritu polaco*

Sin país propio construimos en el s. XIX no solo la cultura nacional, la ciencia y economía, sino creamos un estado espiritual que permitía a varias generaciones nacidas en cautiverio seguir pensando en Polonia independiente.

En noviembre de 1918 a muchas capitales del mundo -de Washington a Tokio- llegó un radiograma mandado desde Varsovia notificando el renacimiento de la República de Polonia. En él se informaba que el gobierno polaco “reemplazaría los gobiernos de la violencia que durante ciento cuarenta años pesaba sobre el rumbo de Polonia”. Eso significaba la vuelta de Polonia independiente al mapa de Europa de la que fue borrada en consecuencia del acuerdo entre sus vecinos: Austria, Prusia y Rusia a finales del s. XVIII.

Se convertía en símbolo el hecho de que el telegrama informando sobre el renacimiento del Estado independiente se emitió desde un lugar simbólico del poder extranjero, la Ciudadela varsovia construida por los rusos en los años 30 del s. XIX después de la derrota del levantamiento de noviembre donde se encarcelaba y mataba a los polacos que no estaban de acuerdo con el cautiverio. Entre ellos estaba el Primer Jefe de Estado Józef Piłsudski, preso en el famoso Pabellón X de la Ciudadela y firmante del telegrama.

“La renovación de la independencia y la soberanía de Polonia” fue posible porque en ese momento crucial los polacos estaban listos para crear las estructuras de un Estado independiente y disponían de la fuerza para su defensa eficiente en los siguientes años. Para ese momento se preparaban cinco generaciones -desde el año 1795- tomando acción para llevar a cabo la Polonia Independiente.

Durante más de un siglo no faltaban las personas listas para abordar la lucha para resucitar la patria independiente. A menudo eran muy pocos quienes llevaban ese estandarte y tuvieron que enfrentar, no solo a los invasores, sino también a los compatriotas que perdían la fe en la posibilidad de llegar a la victoria, los que elegían la indiferencia o llegaban a la traición nacional. ¿Cuántas veces durante el cautiverio había que combatir la amargura de la derrota cuando todas las circunstancias indicaban que se estaban haciendo realidad las palabras *finis Poloniae*?

Ya en el año 1797, entre los soldados-emigrantes en Italia que integraban las Legiones Polacas y que emprendieron la lucha junto al Napoleón y Francia, fue creada la canción que traía esperanza. Sus palabras “Polonia no está muerta mientras estamos vivos” hoy forman parte de nuestro himno nacional, que continúa con la frase “Lo que la fuerza extranjera nos quitó, con espada vamos a recuperar” fijaba el programa de la lucha armada emprendido en los levantamientos nacionales. Los más grandes, en contra de Rusia -los de noviembre de 1830 y de enero de 1863- terminaron con represiones sangrientas, envío de miles de sus participantes a Siberia, decomiso de la propiedad, pérdida de muchas instituciones y derechos, la imposición de una brutal “rusificación”.

Sin embargo, el espíritu polaco seguía allí en las familias, en las casas, donde las madres enseñaban a rezar y contaban sobre los tiempos antiguos de orgullo y de héroes, levantando plegarias a la “Virgen Santa que defiende a Jasna Góra e ilumina Ostra Brama”, peregrinando a los lugares sagrados de Jasna Góra, Vilnius o Gietrzwałd... La Iglesia mantenía vivo el espíritu y nunca faltaban los sacerdotes que compartían la vivencia de la nación, que fundaban escuelas, se inscribían a las tropas de levantamientos y al final iban a Siberia o a la horca.

Las derrotas militares dirigían a los polacos hacia la actividad fuera de lo militar. Se buscaba la oportunidad de acción y se alcanzaron resultados exitosos en las esferas económica, científica, de educación. Sus huellas las encontramos hoy en los mapas y en publicaciones científicas. Los que fueron mandados a Siberia por su participación en el levantamiento de enero, dieron nombre a las sierras de Czerski, Dybowski, Czekanowski. En cambio en el Chile lejano casi en todo lugar vamos a encontrar recuerdos de Ignacy Domeyko - emigrante que tuvo que abandonar su patria

después de la derrota del levantamiento de noviembre.

Mientras tanto, en el país -frecuentemente los antiguos insurgentes- fundaban las asociaciones económicas, bancos, sociedades agricultoras, bibliotecas, asociaciones científicas, resultando, a pesar de la represión, eficaces en mantener la propiedad polaca de la tierra y la red de sus propias instituciones. No pocos fueron los que, aunque en servicio de los invasores, trabajaban a favor de su patria.

Las siguientes generaciones sin tener su propio país no solo se sentían polacos, sino estaban listos para hacer sacrificios por la patria, pues se mantenía su memoria y cultura; en ella se expresaba la nación privada de independencia. Las más destacadas obras creadas en el cautiverio de la época de reparticiones, hasta hoy forman parte del canon nacional. Entre ellas, las obras de los grandes poetas del romanticismo Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński, escritas en el exilio, ingresaban por contrabando al país al estar prohibidas y censuradas. Al igual que las obras nacidas de la nostalgia por el país del compositor y pianista Fryderyk Chopin. Su música hoy en día sigue conmoviendo millones de personas en todo el mundo.

Polonia no estaba en el mapa de Europa cuando Maria Curie-Skłodowska, como primera polaca y primera mujer honrada con el premio Nobel llamó el elemento químico descubierto por ella "polon" y así para siempre inscribió nuestra presencia "polaca" en la tabla periódica de los elementos. Dos años más tarde, en 1905, el Nobel de literatura fue otorgado al autor de *Quo vadis?* -Henryk Sienkiewicz- en aquel entonces el escritor más leído desde Rusia hasta los Estados Unidos. Durante la gala de Nobel dijo sobre su patria: "La proclamaban muerta, y aquí está una de miles de pruebas de que está viva. La proclamaban conquistada, aquí una nueva prueba de que sabe ganar". Con la lectura de su *Trilogía* -novelas que describían las guerras del s. XVII de Polonia con Turquía, Suecia y Cosacos- se formó todo un ejército de polacos, con el que muchas veces tenían que luchar los invasores de la repartición de tierras. Bastantes jóvenes que se inscribían a las Legiones de Piłsudski después de haber estallado la I Guerra Mundial o al ejército formado por los emigrantes polacos en Estados Unidos llevaban en su mochila los libros de Sienkiewicz. Estaban dispuestos a luchar y morir por Polonia, aunque sus abuelos hubieran nacido ya cuando no estaba en el mapa. Polonia se mantenía viva también en las obras de los pintores históricos. Uno de los más originales, Jacek Malczewski, llamaba: „Pintad así que Polonia resucite". Un año después de la muerte del más famoso de ellos, Jan Matejko, fue organizada en Leópolis la exposición de sus pinturas. En ese tiempo se celebraba el 100º aniversario de la batalla de Raclawice de 1794, donde el ejército dirigido por Tadeusz Kościuszko que había luchado antes por la independencia de Estados Unidos, y apoyado por las tropas campesinas, venció a los Rusos. En una rotonda construida para esa ocasión se mostró una pintura monumental de Jan Styka i Wojciech Kossak de más de cien metros de longitud mostrando la batalla victoriosa contra los Rusos. Innumerables polacos recorrían cientos de kilómetros para verla. En asombro susurraban: "No es una pintura, es acción". No vamos a poder contar cuántos de los miles de jóvenes, tantas veces de pueblos lejanos, se hacían polacos, siendo coautores de una nación moderna, nación sin su propio país, pero con gran riqueza cultural y sus costumbres. Gracias a estos no solo se mantenía viva la polonidad, sino también se convertían en polacos las personas cuyos abuelos llegaban a Polonia de los países vecinos para "germanizar", "rusificar" a Polonia que al final los sedujo con su "espíritu inagotable". De él surgió la acción del 11 de noviembre de 1918 que trajo la Polonia independiente.

Ярослав Шарек: *Невичерпний польський дух*

Без власної держави ми збудували в XIX ст. не лише національну культуру, науку і економіку, але ми створили стан духу, який дозволяє кільком поколінням, народженим в неволі, постійно думати про незалежну Польщу.

У листопаді 1918 року до багатьох світових столиць – від Вашингтону до Токіо – прийшла, вислана з Варшави, радіо-депеша, що повідомила про відродження Речі Посполитої. Вона інформувала, що польський уряд «замінить панування насилля, яке впродовж ста сорока років тяжіло над долею Польщі». Це означало повернення незалежної Речі Посполитої на карту Європи, з якої вона була стерта в результаті порозуміння її сусідів – Австрії, Пруссії і Росії вкінці XVIII століття.

Факт, що депешу про воскресіння незалежної держави було надано з місця, яке було символом чужого панування, з варшавської Цитаделі, збудованої росіянами в 30-х роках XIX ст. після поразки листопадового повстання, де було ув'язнено і страчено поляків, які не погоджувалися на неволю, зробив її справжнім символом. Серед ув'язнених був підписаний під депешою Головний командувач Юзеф Пілсудський, розміщений в славному Х Павільйоні Цитаделі.

«Відновлення незалежності і суверенності Польщі» стало можливим, бо в цей переломний момент поляки були готові до будівництва структур незалежної держави і мали силу до її ефективної оборони в наступних роках. До цього моменту вони йшли впродовж п'яти поколінь – від 1795 року, чинячи все, що мало на меті принести Незалежну.

Впродовж майже століття не забракло готових приймати виклики щодо воскресення незалежної батьківщини. Нерідко це знамено несли дуже не чисельно, а боротися їм приходилось не лише з окупантами, але також з земляками, які втрачали віру в можливість перемоги, вибирали байдужість, або ж доходили до державної зради. Скільки ж разів в час неволі треба було перемогти гіркоту поразки, коли всі обставини вказували, що збуваються слова „finisPoloniae”?

Вже в 1797 році, серед військових-емігрантів у Італії, які перші розпочали боротьбу в утворених при Наполеоні і Франції Польських Легіонах, постала пісня, яка несла надію. Її слова «Ще Польща не вмерла, поки ми живемо...» – сьогодні є нашим державним гімном, а дальша частина «що нам чужа сила видерла, шаблею відберемо...» визначала програму збройної боротьби, якою керувалися у народних повстаннях. Ці найбільші повстання, скеровані проти Росії – листопадові – в 1830 і січневі – в 1863 році – закінчилися кривавими репресіями, засланням тисяч учасників до Сибіру, конфіскацією маєтків, втратою багатьох інституцій і закону, накиданням брутальної русифікації.

Однак, польський дух був безперервно в сім'ях, в домах, де матері вчили „Отче нашу» і розповідали про давню, гідну історію і героїв, підносячи молитви до «Панни Святої, що Ясну береже Ченстохову і в Острій світить Брамі», йдучи на прощу до святих місць на Ясну Гору, до Вільнюса чи Гетшвалду... Церква підтримувала на дусі і ніколи не бракувало священників, які розділяли долю народу, започатковуючи школи, йшли до повстанських відділів, а вкінці – до Сибіру, чи на шибеницю.

Мілітарні поразки і репресії скеровували поляків поза військову активність. Вони шукали можливостей діяти в економічній, науковій, освітній сферах і здобували успіх. Їх сліди

сьогодні знаходимо на картах і в наукових публікаціях. Після заслання до Сибіру за участь у січневому повстанні на їхню честь були названі гори Черського, Дибовського, Чекановського. В свою чергу в далекому Чілі майже в кожному місці ми наткнемось на пам'ять про Ігнатія Домейка - емігранта, змушеного покинути батьківщину після поразки листопадового повстання.

Тим часом давні повстанці неодноразово започатковували в краю господарські товариства, банки, сільськогосподарські спілки, бібліотеки, наукові товариства, які виявлялися, попри репресії, ефективними в збереженні польської власності землі і мережі власних інституцій. Немало було тих, хто хоча і в службі загарбників, працював на благо своєї батьківщини.

Не маючи власної держави, наступні покоління не лише й далі почувалися поляками, але й були готові до пожертви за батьківщину. Бо пам'ять і культура були неустанними; в них виражав себе позбавлений незалежності народ. Найзнаменитіші твори, які постали під час окупаційної неволі, до тепер є національним каноном. До них належать твори великих романтичних поетів, які творили в еміграції: Адама Міцкевича, Юліуша Словацького, Зигмунта Красінського. Контрабандовані через кордон, заборонені цензурою, вони будили наступні покоління поляків, подібно як архипольські, створені з туги за краєм твори композитора і піаніста Фредерика Шопена. Його музика й надалі зворушує мільйони людей по всьому світу.

Польщі не було на мапі Європи, коли Марія Склодовська-Кюрі, як перша полька і перша жінка нагороджена Нобелівською премією, назвала відкритий нею елемент «полонієм», чим на постійно вписала «польську» присутність в таблицю елементів. Два роки пізніше - в 1905 році - літературну Нобелівську премію було вручено авторові «Quo vadis?» Генрику Сенкевичу, в той час найбільш читаному письменнику від Росії до Сполучених Штатів. Під час вручення нагороди він говорив про свою батьківщину: «Її називали померлою, а ось один із тисячі доказів, що вона жива. Її називали здобутою, а ось новий доказ, що вона вміє перемагати». Читаючи його «Трилогію» - повість про XVII-вічні війни Речі Посполитої з Туреччиною, Швецією і козаками, була вихована ціла армія поляків, з якою багаторазово довелося боротися окупантам. Не один з молоді, хто записувався після початку I Світової війни до Легіонів Пілсудського чи армії, створеної з польських емігрантів в США, мав у рюкзаку книжки Сенкевича. Вони були готові боротися і вмирати за Польщу, попри те, що навіть їхні дідусі народжувалися, коли її не було. Польща була також в картинах історичних художників. Один з найбільш оригінальних, Яцек Мальчевський закликав: «Малюйте так, щоб Польща воскресла». Рік після смерті найпопулярнішого з них - Яна Матейка - у Львові було організовано експозицію його праць. Тоді якраз припадала сота річниця битви під Рацлавицями в 1794 році, де військо, очолюване Тадеушом Костюшко, яке боролось раніше за незалежність Сполучених Штатів, і підкріплене народними відділами, перемогло росіян. У спеціально вибудованій ротонді показано монументальну картину Яна Стики і Войцеха Коссака понад сто метрової довжини, на якій зображено переможний бій над росіянами. Незліченна кількість поляків долала сотні кілометрів, щоби його побачити. Вони з захопленням шепотіли: «Це не картина, це подвиг». Ми не порахуємо скільки з тисяч молодих, дуже часто з далеких сіл, ставали поляками, співтворячи сучасний народ, народ без власної держави, але такий багатий культурою і звичаями. Це завдяки ним польськість не лише й далі була, але поляками ставали ті, яких діди приїжджали з суміжних держав, щоб германізувати чи русифікувати Польщу, а вона їх причарувала своїм «невичерпним духом». Це з нього виріс подвиг 11 листопада 1918 року, який приніс незалежну Польщу.

[Następny Strona](#)
Polecamy

La sélection de l'Opinion & **Wszystko co najważniejsze** Spécial Pologne

SÉLECTION DE « L'OPINION » DATÉE DES 6 ET 7 NOVEMBRE 2020 - NE PEUT ÊTRE VENDU SÉPARÉMENT

De l'inlassable esprit polonais

Privés d'État au XIX^e siècle, nous avons non seulement bâti nos culture, science et économie nationales, mais aussi fortifié un état d'esprit permettant aux générations qui se sont succédé d'espérer l'avènement d'une Nation enfin libre.

En novembre 1918, une dépêche radio en provenance de Varsovie fait le tour de la planète, annonçant la renaissance de la Pologne et l'instauration d'un gouvernement qui « mettra un terme au règne de la violence pesant depuis cent quarante ans sur le destin national ». En d'autres termes, le retour du pays sur les cartes de l'Europe dont il fut rayé par l'action conjointe de ses voisins - l'Autriche, la Prusse et la Russie - vers la fin du XVIII^e siècle.

Symbole fort de cette renaissance, la dépêche est envoyée depuis la citadelle de Varsovie, construite par l'occupant russe après la débâcle de l'insurrection de novembre (1830-1831), où périrent ou furent faits prisonniers de nombreux combattants pour l'indépendance, dont le signataire de la dépêche, le commandant en chef des armées Józef Piłsudski.

L'exultation de 1918 est le couronnement de l'action nationale menée par cinq générations de Polonais déterminés à voir leur patrie chérie renaître de ses cendres. Un combat impossible et trop souvent malheureux, se heurtant à l'épuisement, l'indifférence, la trahison même. *Finis Poloniae*, la fin de la Pologne en latin, semblait tellement proche. Et pourtant, dès 1797, en Italie, dans les rangs des soldats émigrés qui furent les premiers à combattre au sein des légions polonaises formées aux côtés de Bonaparte et de la France, était né un chant porteur d'espoir et qui deviendra plus tard notre hymne national : « La Pologne n'est pas encore morte puisque nous vivons... » Ses paroles, surtout cette déclaration : « Nous reprendrons par le sabre ce que la violence étrangère nous a pris » sont lues comme un programme de lutte armée qui se traduisent par des insurrections nationales. Les plus importantes d'entre elles - en novembre 1830 et en janvier 1863 - furent dirigées contre la Russie, hélas suffisamment puissante pour les noyer dans le sang. S'ensuivirent

des répressions, des déportations par milliers en Sibérie, des confiscations de biens, des liquidations d'institutions et une russification des plus brutales.

Pourtant, la polonité se maintenait dans les familles, les mères apprenant à leurs enfants à prier, leur parlant de héros et de moments de gloire nationale, invoquant la Vierge et se rendant au pèlerinage à Częstochowa, Vilnius ou Gietrzwałd... L'Eglise réconfortait les esprits et les prêtres étaient toujours là à partager le sort de la nation, ouvrir des écoles, s'enrôler dans les rangs des insurgés pour les suivre jusqu'à l'exil en Sibérie ou à la potence. Les des répressions et des défaites militaires à répétition, les Polonais trouvèrent des moyens d'action efficaces dans l'économie, la science et l'éducation. On en perçoit encore des traces sur les cartes du monde et dans des publications scientifiques. Trois sommets en Sibérie portent toujours les noms d'insurgés polonais exilés après l'insurrection de 1863 (monts Tcherski, Dybovski et Tchekanovski). Et au lointain Chili reste viv le souvenir d'Ignace Domeyko, qui fut forcé de quitter la patrie après la débâcle de l'insurrection de novembre.

Mémoire. Pendant ce temps, au pays, grâce à l'action de nombreux vétérans, se développa un mouvement associatif et coopératif. Banques, sociétés agricoles, bibliothèques, cercles scientifiques prospérèrent et permirent, malgré les répressions, de sauvegarder la propriété polonaise des terres et un réseau d'institutions propres. Il n'était pas rare, non plus, de voir des Polonais au service des oppresseurs travailler pour le bien de la communauté nationale.

Ainsi, les générations successives continuèrent non seulement à se sentir Polonais, mais se montrèrent aussi prêtes aux plus grands sacrifices pour la patrie. La nation privée de souveraineté s'exprime par la mémoire et la culture. Rien d'étonnant donc que ce soit de cette époque que datent les plus importantes œuvres de la culture polonaise. C'est le cas notamment de nos grands poètes romantiques, eux aussi exilés : Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki et Zygmunt Krasiński. Leurs poésies, importées sous le manteau car interdites, ont participé à



La Grand-place de Cracovie est le lieu d'importants événements de l'histoire polonaise, et l'un des endroits les plus romantiques d'Europe.

l'éveil d'un sentiment patriotique. Tout comme les polonaises et les mazurkas du compositeur et pianiste Frédéric Chopin, emplies de la nostalgie du pays. Sa musique continue toujours à toucher des millions d'auditeurs à travers le monde.

La Pologne ne figurait pas sur les cartes d'Europe quand Marie Curie-Skłodowska, première Polonaise et première femme Prix Nobel, baptisa

se leur patriotisme dans la lecture de ses romans où il dépeint magistralement les guerres que la Pologne du XVII^e siècle dut mener contre les Turcs, les Suédois et les Cosaques. Lorsqu'éclata la Première Guerre mondiale, de nombreux jeunes gens qui s'enrôlaient dans les rangs des légions de Piłsudski ou dans l'armée de volontaires formée aux États-Unis, emportèrent dans leurs sacs des

Matejko, une exposition de ses œuvres fut organisée à Lwów. On célébrait alors le centième anniversaire de la bataille de Racławice de 1794, durant laquelle l'armée de Tadeusz Kościuszko, héros de la guerre d'Indépendance américaine, soutenue par des régiments de paysans, l'emporta sur les Russes. Dans une rotonde spécialement conçue à cette occasion, on exposa un tableau monumental de Jan Styka et Wojciech Kossak, long de cent mètres, illustrant cette victorieuse bataille.

Des foules innombrables se pressèrent alors pour admirer le chef-d'œuvre. Combien de ces jeunes gens, venant du fin fond du pays et parcourant parfois des centaines de kilomètres pour assister à l'événement, sont alors devenus des Polonais conscients, prêts à former une nation moderne, une nation sans État, certes, mais riche de sa culture et de ses coutumes ? C'est grâce à eux que se maintient la polonité, mais aussi que deviennent Polonais ceux dont les ancêtres étaient venus germaniser et russifier la Pologne, se laissant séduire par cet « inlassable esprit ». C'est cet esprit qui amena l'action du 11 novembre 1918, rendant aux Polonais leur patrie enfin souveraine.

Jaroslav Szarek

La polonité se maintenait dans les familles, les mères apprenant à leurs enfants à prier, leur parlant de héros et de moments de gloire nationale

« polonium » l'élément chimique qu'elle venait de découvrir. Deux ans plus tard, en 1905, le Prix Nobel de littérature fut attribué à l'auteur de *Quo vadis* : Henryk Sienkiewicz, l'écrivain le plus lu de l'époque, de la Russie jusqu'aux États-Unis. À la remise du prix, Sienkiewicz prononça ces mots mémorables : « On la tenait pour morte, mais voilà une preuve, parmi des milliers d'autres, qu'elle est vivante. On l'annonçait vaincue, mais voici une nouvelle preuve qu'elle sait vaincre. » Toute une armée de Polonais subissant l'oppression étrangère ont pu

livres de Sienkiewicz. Ils étaient prêts à se battre et mourir pour la Pologne, un pays qui n'existait plus lorsque leurs grands-parents vivaient au monde.

Tableau monumental. La Pologne s'est également maintenue grâce aux tableaux représentant les grands personnages et événements de l'histoire nationale. L'un des peintres les plus originaux, Jacek Malczewski, lança cet appel à ses homologues : « Peignez de sorte que la Pologne ressuscite ! » Un an après la mort du plus populaire d'entre eux, Jan

Le 11 novembre, une date importante pour nos deux pays

Le 11 NOVEMBRE RESTE pour les Polonais leur fête la plus importante. Après 123 années passées à être démembrée par les empires allemand, russe et autrichien, le 11 novembre 1918, la Pologne fait son retour triomphal sur les cartes de l'Europe, prête à voler de ses propres ailes.

Ce vol fut pourtant de courte durée, interrompu brutalement en septembre 1939, ces mêmes Allemands et Russes nous ayant envahis, avec un Autrichien d'origine comme chef d'orchestre, un certain Adolf Hitler. Le 1^{er} septembre 1939, l'invasion allemande de la Pologne marque le début de la Seconde Guerre mondiale. Le 17 septembre, profitant de l'inaction de la France et des Britanniques, et conformément à un protocole secret conclu entre Hitler et Staline, la Russie pénètre dans l'est de la Pologne. Son occupation durera durant de longues décennies après la guerre.

Pour les Polonais, l'histoire est maîtresse de vie. C'est elle qui nous apprend à compter avant tout sur nous-mêmes, ce qui ne rime pas avec égoïsme. C'est grâce aux Polonais que deux millions d'Ukrainiens fuyant la guerre dans leur pays trouvent refuge en Pologne (ou, le plus grand nombre d'immigrés viennent en Europe de l'Est, et non pas du Sud). C'est la Pologne qui est hôte de paix pour des dizaines de milliers de Biélorusses cherchant à s'échapper des griffes de Loukachenko, un satrape démontaque soutenu par la Russie. La Maison biélorusse à Varsovie et l'aide apportée aux opprimés traduisent un engagement plus que déterminé du gouvernement polonais.

Solidaires. Notre histoire nous a appris à être solidaires car la solidarité est synonyme dans le futur de bonnes relations et de coopération. C'est pour

cette raison que nous coopérons avec tous les pays qui forment l'Initiative des Trois Mers, d'Estonnie jusqu'en Croatie. Un projet politique d'envergure reliant des États dont l'histoire, surtout celle des années 1945-1989 - à travers une soumission économique à l'URSS - est si similaire.

Boucliers. L'histoire nous enseigne qu'il faut fortifier notre économie, doper notre industrie et soutenir nos classes moyennes. D'où l'engagement corps et âme du gouvernement de Mateusz Morawiecki à lutter contre la fraude à la TVA. La solution modèle polonaise, qui a d'ailleurs suscité l'intérêt du ministère des Finances français,

a permis d'effectuer des transferts sociaux records vers des régions jusque-là à la marge de la success story économique du pays. Les sommes versées au titre des allocations familiales n'ont pas d'équivalent dans l'histoire polonaise depuis 1989. La bonne santé budgétaire a permis aussi aux entrepreneurs polonais de passer plus tranquillement la première phase de la pandémie. Les « boucliers » anticrise ont protégé les secteurs confinés durant de longues semaines : restauration, salles de gym, salons de coiffure etc.

L'histoire enseigne aux Polonais le respect des droits des autres. Les

femmes polonaises ont acquis la plénitude du droit de vote et d'éligibilité en novembre 1918, bien avant les Britanniques en 1928, les Françaises en 1944, les Italiennes en 1946 et les Suisses, on a dû attendre jusqu'en 1971. C'est un anniversaire de plus à célébrer en commémorant novembre 1918 et le décret de Józef Piłsudski stipulant qu'« est citoyen tout citoyen de l'État nonobstant le sexe » et que « tout citoyen et toute citoyenne de l'État possédant le droit actif de vote est éligible à la 1^{re} ».

L'histoire nous apprend que la Pologne et la France ne se sont jamais affrontées. Nous avons coopéré au temps de Charles de Gaulle et de Solidarité. Depuis, nous avons toujours été très proches. En cette épreuve difficile que nous traversons tous, en Europe et ailleurs, nous avons d'autant plus besoin, par-delà les antagonismes, de compréhension mutuelle et de coopération.

Eryk Mistewicz



ERYK MISTEWICZ, président de l'Institut des nouveaux médias, éditeur de *Wszystko co najważniejsze*. Lauréat du Pulitzer polonais.

Pliki do pobrania

[Fragment wydania dziennika „L’Opinion” z 6 listopada 2020 z artykułem Jarosława Szarka \(pdf, 469.71 KB\)](#)
